№ 314.

KURJER POLSKI



WARSZAWA
Niedziela dnia 24 Października r. 1830.

Prenumerata miesięczna złp. 2 gr. 20.
Kwar. złp. 8. Nr pojedynczy gr. 5.

Wiadomości Krajowe

Kommissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uznawszy za użyteczne dzieło pod tytułem: o wychowaniu dzieci i t. d. przez Adolfa Barona Knügge wydane, a przez J. N. Kurowskiego z dziesiątego wydania na język polski przełożone, poleciła je do nabycia rektorom szkół wojewódzkich po 2 exemplarze, a rektorom szkół wydziałowych, podwydziałowych i instytutom nauczycieli elementarnych po jednym exemplarzu.

JW. hr. Ludwik Jelski prezes Banku Polskiego, wrócił w dniu wczorajszym do Warszawy z objazdu traktów Krakowskiego, Lubelskiego i fabrycznego, których budowa przez bank w antrepryzę wziętą została.

W kilku okolicach województwa Mazowieckiego uważają, że od niejakiego czasu drób pada. Nawet gołębie nagle zdychają. Podobną zarazę na drób spostrzegano roku zeszłego w jesieni, ale mrozy położyły jéj tamę.

W lasach do majętności Brzoża należących, w powiecie Kozienickim, odbyło się wielkie polowanie, na którém się znajdowało wielu lubowników myśliwstwa, nawet z okolic odleglejszych. Zabito wiele zwierzyny rozmaitego rodzaju, a między innemi dwóch starych Jeleni. Godném podziwienia jest, że jednego z nich, ubił piérwszy raz znajdujący się na polowaniu młody inżynier, zwiedzający w przejeździe pod te czasy roboty około spławu rzeki Radomki.

Z Łomży 16 października. — *Parentibus atque praeceptoribus nunquam satis*, odwieczne zdanie, dziś w mieście tutejszém najczulszą wdzięcznością uwieńczone zostało. Nadeszła wiadomość że W. Michał Szumkowski, professor szkół wojewódzkich Łomżyńskich, przeznaczony został na Rektora do szkół Kaliskich, zasmuciła wielce młodzież szkolną, iż jest bliską utraty szanownego i przez siebie ukochanego professora; żal ten okazał się w chwili wyjazdu, zasłużonego professora z Łomży, w nader przykładnéj i rozczulającéj scenie. Młodzież szkólna, uzyskawszy od Rektora swego pozwolenie pożegnania się z swym professorem, którego utraca, stanęła w masie pięciuset uczniów, wraz z swym rektorem i professorami przed murami szkolnemi, którędy właśnie W. Szumkowskiemu wypadało przejeżdżać, a spostrzegłszy swego professora z rozczuleniem garnęła się do niego, w celu oddania mu należytéj wdzięczności, za nauki od niego pobierane. Zasłużony professor wysiadłszy z pojazdu, dziękował uczniom równie z rozczuleniem za okazany dowód wdzięczności, i tak otoczony młodzieżą, któréj korzystnie udzielał nauki, i kollegami swemi, z którymi żył w przyjaźni, odprowadzony został aż do rogatek miasta. Wielu mieszkańców Łomży, szczególniéj rodzice i opiekunowie swych dziatek, byli téj tkliwéj scenie przytomnymi, podzielając z szkolną młodzieżą żal z utraty najszanowniejszego professora i ojca dzieci. Przy rogatkach, jako miejscu rozstania się, przygotowani uczniowie z mowami dla wielkiego żalu, wystąpić już z niemi nie mogli. W. Karwowski professor zastąpił uczniów, krótką ale zwięzłą przemową pożegnania dodając w końcu „Szanowny kollego! zarazem przed dwudziestu laty professorze mój, żegnam cię z wdzięczną Ciebie otaczającą młodzieżą.„ Wszyscy przytomni od łez wstrzymać się nie mogli.

Przyjechali do Warszawy. — Bnińska Nepomucena hr. 585 Długa; Bromirscy Stanisław i Onufry 584 Długa; Bystrzanowski Józef hr. 493 Miodowa; Gasowski Karól 584 Długa; Izycki Marcin 585 Długa; Lipiński Alexander z Rossji 570 Długa; Podlecki radca 556 Długa; Müller Józef pułkownik 786 Elektoralna; Znamierowska Rozalja sędzina 493 Miodowa; Bukowiecki Jan 625 Kozia; Czarnecki Kasper 414 Krak.

Przed.; Potocki Xawery prezes 415 Krak. Przed.; Chojnowski Antoni z Bodzentyna,
Dziś zrana ciepła stopni 4. — Wczoraj w połud. 12.
TEATR NARODOWY. Dziś: Śpiewacy Alpelscy i Drama Upiór, Tańce.
TEATR ROZMAITOSCI. Dziś: kom. op. Nocleg w Austerji, Panna Pułkownik Huzarów, Piérwsza Miłość czyli Wspomnienia Młodości,

Wiadomości Zagraniczne.

W mieście niderlandzkiém Ruremonde zaszły dnia 7 październ. rozruchy, ale szwadron dragonów przywrócił spokojność.

W warowni gandawskiéj ma się znajdować kilkanaście miljonów pieniędzy rządowych; officerowie często wychodzą z warowni do miasta i przyjaźnią się z mieszkańcami.

W Bruxelli dawano reprezentację teatralną na dochód rannych mieszkańców. Na scenie pokazał się inwalid, oddawna mający drewnianą nogę, który jako ochotnik przybył z Leoodjum do Bruxelli; pokazała się także publiczności Amazonka z Nivelles, uzbrojona widłaomi. Publiczność powitała Pottera głośnemi okrzykami.

Mówiono w Bruxelli, że Potter wyjedzie do Paryża z ważném zleceniem.

Cesarz austrjacki mianował Ign. hr. Guilay prezesem nadwornéj rady wojskowéj.

Dostrzegacz austrjacki zapewnia, iż pogłoski o bliskiéj wojnie są bez żadnéj zasady.

Całe ministerjum brunszwickie jest zmienione; zresztą wszystko prawie powróciło do danéj kolei. Mieszkańcy, pamiętni zasług jakie położyli w czasie rozruchów dyrektor magistratu i dowodzący w mieście jenerał, ofiarowali piérwszemu przy muzyce rysunek puharu, który jeszcze był w robocie, a drugiemu złożą piękną szpadę.

W Westfalji, prowincji do monarchji pruskiéj należącéj, obawiają się powszechnie, iżby zboża nie zabrakło, gdyż i tam był tego roku wielki nieurodzaj. Ażeby prywatnych spekulantów do przywozu zboża zachęcić, zawieszono wszelkie opłaty celne; z morza Baltyckiego kazano rzekami jeszcze przed zimą napełnić magazyny wojskowe, a obywatele Westfalscy pozawiązywali towarzystwa, które mają na celu ułatwiać ubogim nabywanie chleba. W Szwecji tym bardziéj obawiają się tego roku głodu, iż nietylko tam, ale w Finlandji był zupełny nieurodzaj.

X. Saski Meiningen zwołał stany swego kraju na dzień 30 października.

W Saxonji kazano władzom zaproponować rozmaite oszczędności, oraz sprostować ile możności bieg interessów urzędowych i zmniejszyć piśmiennictwo biórowe.

Dziennik rządu tymczasowego w Bruxelli nadmienia niekiedy o rzeczypospolitéj belgickiéj z takim prezydentem, jakiego ma Ameryka północna.

Otrzymano w Londynie nową konstytucję Venezuelską; jest ona w południowéj Ameryce piérwszą, która wszystkim wyznaniom równe prawa zabezpiecza.

Ośmnaście okrętów rybackich angielskich zatonęło w czasie tegorocznego rybołostwa.

Król Francuzów odpowiedział następującemi słowy deputacji, która mu przedstawiła adress uchwalony na posiedzeniu z d. 8 b. m. względem kary śmierci. „Mości panowie! Z wielkiém zadowoleniem odebrałem wasz adres. Życzenie jakie w niém wyrażacie, oddawna jest wyryte w mém sercu. Będąc w młodości świadkiem strasznych nadużyć kary śmierci i wszystkich nieszczęść, jakie ztąd wynikły dla Francji i dla ludzkości, zawsze mocno pragnąłem jéj zniesienia. Wspomnienia tych nieszczęśliwych czasów i bolesne uczucia które mię przejmują, gdy na nie myśl zwracam, są dla was pewną rękojmią, iż z największym pośpiechem każę wam przedłożyć projekt do prawa zgodny z waszemi życzeniami. Moje zaś wtenczas dopiero dokładnie się spełnią, gdy z prawodastwa naszego wykreślimy wszelkie kary, na które się wzdryga ludzkość i istotny stan towarzystwa.“

Florencja dotychczas najspokojniejsze z miast włoskich, było widownią szczególniejszego zdarzenia, które było mogło sprawić wielkie zamięszanie. Kilku cudzoziemców, uniesionych szałem wolności, przechodziło się z tróykolorową chorągwją po głównych ulicach miasta; przed nimi szli dwaj dobosze i trzech trębaczy. Okazanie się kolorów francuzkich, chociaż niezgodne z żadném stronnictwem w téj chwili, wywiodło rzemieślników z warsztatów, sztukmistrzów z pracowń, i próżniaków z mieszkań. Wszyscy obywatele zostali wzruszeni, każdy się pytał: Z kąd się wzięła ta chorągiew? Co znaczy to zgromadzenie? Ciekawość raczéj niż burzliwość powiększyła orszak. Chorąży i idący za nim przeszli Florencją, od bramy San Gallo którą weszli, aż do bramy Cascine. Przechodząc przez plac wielkiego xięcia, stanęli na chwilę przy posągu konnym który się tam znajduje. Chociaż wielkie mnóstwo widzów zapełniało cały plac, straż placu Seniorji nie uczyniła żadnego kroku; garstka żołnierzy nie byłaby przywróciła porządku, a wydzierając chorągiew trójkolorową mogłaby powiększyć rozruch. Jakoż skutek przekonał, iż oddział ten postąpił bardzo roztropnie; albowiem za przybyciem do bramy Cascine chorągiew, dobosze, trębacze i cudzoziemcy wszystko znikło, a zgromadzenie rozeszło się w największym porządku bez wszelkich gwałtów. Wnoszą, iż nowatorowie którzy dopuścili się tego nieporządku, schronili się w jednéj z licznych will otaczających Cascina. Dobosze z chorągwią zostali tak troskliwie ukryci, iż policja ich znaleść nie mogła. Krzyki zgromadzenia, chociaż zgiełkliwe, nie okazywały się nieprzyjazne dla panującego. Władze miejscowe wtenczas dopiero przedsięwzięły kroki przeciwko szerzeniu się zaburzeń, kiedy już niebyło wichrzycieli i kiedy spokojność została przywróconą po zniknieniu naczelników i godła zgromadzenia. Wielki xiąże, jego rodzina i dwór nie są obecni w Toskanii; ministrowie mieszkają na wsi, i tylko nieobecność członków rządu mogła nastręczyć piérwszy pomysł téj republikańskiéj przechadzki.

Z Algieru przywieziono do Marssylji 5000 chorych żołnierzy, a jeszcze 2000 jest spodziewanych; przeszło 300 żołnierzy amputowano i codziennie umiera ich kilkunastu.

Gdy król hiszpański dnia 24 września z przejazdki wracał, miało otoczyć powóz jego blisko 300 ochotników królewskich, wołając niech żyje król nieograniczony! Precz z ministrami! śmierć Negrosom! Tymczasem inne bandy z podobnemi okrzykami wpaść miały do domów konstytucjonistów i niszczyć wszystko ogniem i mieczem. Na szczęście spisek ten wykrył się. Jeden z uwięzionych wyznał, że spiskowi chcieli zamordować trzech ministrów.

Rząd francuzki posłał rozkaz do wszystkich pogranicznych urzędów, ażeby żaden członek rodziny Bonapartego nie był wpuszczany do Francji.

Regencija portugalska na wyspie Tercejrze mianowała w imieniu Donny Marji posłów przy dworach francuzkim, angielskim i niderlandzkim.

W Paryżu wychodzić będzie dziennik poświęcony wyłącznie sprawom gwardji narodowéj. Wydawca wyznaczył 500 fr. nagrody za najlepszą rozprawę o pożytku gwardji narodowéj.

Prefekt departamentu Sekwany kazał pozamazywać lilie, które zdobiły sale sądowe trybunałów paryzkich.

Na granicy francuzkiéj przytrzymują ochotników udających się do Belgium; tylko rodowitym Belgijczykom, wolno jest zbrojno wychodzić z Francji.

Dochody publiczne Francji z podatków bezpośrednich i pośrednych zmniejszyły się w trzech piérwszych kwartałach roku bieżącego w porównaniu z trzema kwartałami roku zeszłego 11,278,000 f.

Monitor ogłosił znowu sto kilkadziesiąt nominacji w wydziale sprawiedliwości.

Król Francuzów ma być do tego stopnia nie-

przyjacielem kary śmierci, iż razu jednego miał powiedzieć: „Gdyby odemnie zależało, wykreśliłbym ze słownika wyraz *kat*.

Minister sprawiedliwości polecił wszystkim francuzkim prokuratorom, ażeby wstrzymali wykonanie wyroków na śmierć skazujących, dopóki izba deputowanych spólnie z królem względem kary śmierci prawa nie uchwali.

W Tuluzie osadzony jest więzień który się sam oskarża jako podżegacz główny do podpalania domów w Normandji; przyrzeka on wymienić osoby znakomite, które go podmawiały do téj zbrodni.

Na przyszłość same izby deputowanych i parów uchwalać będą pensje dla uczonych we Francji.

Donoszą z Morei, że wojsko francuzkie obchodziło wstąpienie na tron Ludwika Filipa dwiema ucztami w Modonie i Nawarynie; zaproszone były na nie władze Greckie.

W czasie narad w izbie deputowanych nad zniesieniem kary śmierci, wielu deputowanych było za utrzymaniem téj kary. Jedni byli za jéj utrzymaniem z powodu że jéj wymaga bezpieczeństwo kraju, inni sądzili, że zniesienie jéj byłoby niewczesne, gdyż właśnie teraz potrzebna jest dla utrzymania porządku, a Jenerał Lamarque był tego zdania, że bez kary śmierci w prawach wojskowych, niepodobna jest pomyśleć o wojsku.

Przybyli do Paryża włoscy właściciele powozów publicznych, zapewniają w dziennikach że w krajach włoskich można bezpiecznie podróżować i że doniesienia w gazetach francuzkich, jakoby tam rozruchy miały wybuchnąć, były bezzasadne.

W DRUKARNI GAŁĘZOWSKIEGO. KANTOR GŁÓWNY PRZY ULICY DANIELOWICZOWSKIEJ POD N. 616